Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok X. Tarnów, piątek 6 sierpnia 1937 r. Nr. 32

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie". (Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P.K.O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

W przededniu Kongresu

(Korespondencja z XX Kongresu w Zurychu)

Zurych, 2 sierpnia 1937 r.

Zapewne czytaliście już sprawozdanie z otwarcia i przebiegu kongresu. Dziś t. j. w poniedziałek, dnia 2 bm. wiemy już, że Usyszkin będzie przewodniczącym kongresu, że zaraz na wstępie wygłoszą przemówienia Weizman i Usyszkim, po czym obrady kongresu będą tajne — a wybrana subkomisja polityczna uzgodni rezolucję w sprawie podziału, co nastąpić musi do soboty, dnia 7 bm., w którym to dniu Weizman i Bin Gurion wyjeżdżają do Genewy, gdzie obraduje komisja mandatowa. Na razie więc wszystko obraca się dokoła sprawy podziału. Ten problem jest też najcięższy, przy czym wszyscy delegaci świadomi są wielkiej odpowiedzialności, jaka na nich ciąży w obecnej historycznej dla Żydów chwili.

Toteż wszystkie frakcje od kilku już dni obradują dniami i nocami, bo w każdej frakcji są zwolennicy i przeciwnicy podziału. Trudno też przewidzieć, jaki będzie wynik głosowania – tym bardziej, że stanowisko frakcyj nie jest jednolite, przy czym z napręzeniem oczekuje się wystąpienia Stefana Wise'a, który wrócił z Genewy i nie wiadomo, czy nadal z taką stanowczością zwalczać będzie projekt podziału. Jedno jest pewne, że w kołach lewicy syjonistycznej istnieje wielu zwolenników przyjęcia zasady podziału przy uzyskaniu zmiany granic i większego obszaru przyszłego państwa żydowskiego.

I w innych frakcjach są różnice poglądów w kwestii podziału. W łonie Weltverbandu toczy się właśnie dyskusja nad tym problemem i prawdopodobnie dojdzie do uzgodnienia stanowiska, które daleko odbiegnie od platformy lewicy. Niestety pozycja nasza na kongresie jest bardzo ciężką. Jesteśmy grupą ideowo najbardziej skonsolidowaną, ale ilościowo słabą. Dlatego nie my będziemy decydować i nie w naszej leży mocy wpłynąć na kongres tak, jakby tego wymagała ważność sprawy.

Na konferencji Weltverbandu poświęcono wiele uwagi sprawie wzmocnienia Związku Światowego ogólnych syjonistów. Teraz okazuje się, że zjednoczenie grupy A jest bardzo luźne i wiele tam jest grup ogólno syjonistycznych, które należą tam tylko dlatego, ponieważ Związek światowy okrzyczano jako reakcyjny, o tendencjach antyrobotniczych itd. Kierownictwo Związku światowego za mało zajmowało się pracą uświadamiającą, propagandową. Delegaci nasi z Erec Izrael opowiadają nam o wielkich możliwościach pracy i rozwoju w Erec Izrael. Tylko rozpocznijcie pracę, twórzcie konkretne pozycje w Palestynie – a zdobędziemy jiszuw. Słyszymy też, że bardzo wielu robotników tylko dlatego należy do Histadrutu, bo Irgun nasz jest jeszcze słaby.

Choć na kongresie jest nas około 45 delegatów, ale wielu mamy przyjaciół w kołach ogólnych syjonistów należących do „Weltvereinigung". I tak np. Hadassa z Ameryki formalnie należy do „Weltvereinigung" — choć tworzy tam grupę zupełnie autonomiczną, nie związaną dyscypliną a tylko łączy ją z grupą A negatywne ustosunkowanie się do Irgunu.

Toteż nastrój w szeregach Związku Światowego ogólnych syjonistów jest znakomity. Panuje ogólna wola przystąpienia do pracy szczególnie w Palestynie — gdzie leży kluczowa pozycja ogólnego syjonizmu. Wiele prawd i haseł głoszonych przez nas staje się własnością i tych ogólnych syjonistów, którzy dotychczas nie chcieli słyszeć o jakiejkolwiek samodzielnej pracy na rzecz ogólnego syjonizmu.

Związek Światowy ogólnych syjonistów choć słaby ilościowo — reprezentuje silną i zwartą grupę na kongresie. Jeżeli doprawdy przystąpi się do wielkiej pracy realizacyjnej — to przyszłość należy do Związku Światowego. Silny, niezależny ogólny syjonizm jest koniecznością, jeżeli chcemy skończyć raz z hegemonią tej grupy w syjoniźmie, której dyktatura w organizacji syjonistycznej dała się nam i nie tylko nam — mocno we znaki.

Dr A. Chomet

Przeciw koncepcji lorda Samuela

Celem zaprotestowania przeciw koncepcji lorda Samuela, wypowiadającej się za pomniejszeniem praw Żydów w Palestynie, odbyło się w Krakowie wielkie zgromadzenie protestacyjne zwołane przez wszystkie organizacje syjonistyczne, na którym uchwalono następujące rezolucje:

Zakłada się jak najbardziej stanowczy protest przeciw wystąpieniu lorda Herberta Samuela na posiedzeniu Izby Lordów w dniu 20 lipca 1937 odnośnie jego oświadczenia, zawierającego wnioski ograniczenia alii żydowskiej do Palestyny i skurczenia jiszuwu żydowskiego w Palestynie do stanu mniejszości.

W wystąpieniu tym widzi zgromadzenie sprzeniewierzenie się nadziejom wyzwolenia narodu żydowskiego, zamach na prawa historyczne narodu żydowskiego, które zostały uznane przez Deklarację Balfoura i przez mandat, zaradę wobec milionowych mas żydostwa światowego, nękanych nędzą ekonomiczną i prześladowanych za ich przynależność do żydowskiej rasy.

Zgromadzenie stwierdza, że wystąpienie lorda Herberta Samuela, odzwierciedlające poglądy rozbitków asymilacji, musi zostać z całą stanowczością potępione przez masy żydowskie.

W związku z tym podkreślają zgromadzeni, że prawo przemawiania w imieniu narodu żydowskiego i reprezentowania jego interesów mają tylko ci, którzy postawili sobie za cel prawdziwe wyzwolenie narodu żydowskiego i urzeczywistnienie w całej pełni odwiecznych marzeń narodu o samoistnym bycie.

W przeddzień kongresu syjonistycznego, zbierającego się po raz dwudziesty od chwili, gdy Teodor Herzl stworzył prawdziwą i jedyną uprawnioną trybunę żydostwa — manifestują zgromadzeni, że naród żydowski nie zgodzi się nigdy na to, aby odebraną i uszczuploną została ostatnia nadzieja normalnego życia, jako wolnego narodu między innymi narodami we własnej ojczyźnie i nie zgodzi się na to, aby miliony Żydów pozbawić ostatniej deski ratunku. Żydostwo przeciwstawia się z całą stanowczością wszelkim próbom ograniczenia alii z którejkolwiek strony one pochodziłyby, bez której urzeczywistnienie syjonizmu staje się niemożliwością.

Konferencja Światowego Związku ogólnych syjonistów w Zurychu

(Przemówienia M. M. Usyszkina i dra I. Schwarzbarta)

Dziś 2 bm. odbyło się pod przewodnictwem dra Schwarzbarta plenarne posiedzenie delegatów Związku światowego ogólnych syjonistów. Dr SCHWARZBART wygłosił w języku hebrajskim następujące przemówienie:

Szanowna Konferencjo!

Po raz piąty zbieramy się na Konferencji światowej od chwili powstania naszego Związku. Zbieramy się w chwili niezwykle poważnej i odpowiedzialnej, w chwili, którą porównać można tylko z pierwszym Kongresem Syjonistycznym. Radość z dokonanego dzieła rozpiera nasze serca i opromienia nas, a ciężkie troski gnębią nasze myśli. Jesteśmy jednak szczęśliwi, że żyjemy w czasach, kiedy danym nam jest współpracować nad dziełem odzyskania Państwa Żydowskiego. Będziemy stać na straży spuścizny Teodora Herzla i czuwać będziemy nad tym, aby nie została pomniejszoną.

Pragnę, aby już w tych pierwszych chwilach obrad naszych, od nas poszło gorące i serdeczne pozdrowienie do braci naszych w Erec Izrael, którzy w ostatnich czasach dokonali wielkiego dzieła i postawą swoją okazali, że godni są imienia wielkiego narodu naszego.

Ciężkie były ofiary, które żydostwo w Erec położyło w ostatnim roku na ołtarzu Ojczyzny. W głębokiej czci, w hołdzie i skupieniu chylimy głowy przed ofiarą tych wielu braci naszych, którzy życie złożyli w ofierze w obronie ziemi, z którą od lat tysięcy po wsze czasy aż do ostatniego tchnienia naszego złączeni byliśmy i złączeni pozostaniemy.

Cześć Ich pamięci!

Konferencja nasza stoi pod znakiem XX Kongresu, Kongresu jubileuszowego.

Służyć ona ma dwom celom: Po pierwsze — naszej sytuacji politycznej, po drugie — roli ogólnego syjonizmu teraz i w przyszłości w grze sił organizacji syjonistycznej i w procesie tworzenia się nowego społeczeństwa żydowskiego i nowych form i treści jego bytu w Erec Izrael.

W sprawie pierwszej drogowskazem będą dla nas: walka o niepodzielność kraju, który z woli Opatrzności należy się narodowi żydowskiemu i pełne patriotyzmu i rozwagi politycznej obranie drogi, do ziszczenia naszego celu prowadzącej.

W sprawie drugiej drogowskazem będzie dla nas to, co proklamowaliśmy na I. Konstytucyjnym Zjeździe ogólnych syjonistów z r. 1931 — uzyskanie silnej, zjednoczonej, ideowo jednolitej organizacji ogólno syjonistycznej, aby służyć mogła skutecznie syjonizmowi i aby kształtować mogła życie żydowskie w Erec Izrael w duchu jedności narodu we wszystkich dziedzinach jego życia, w polityce, życiu społecznym, w pracy kulturalnej. Nie będę w tej chwili poruszał okoliczności, które obóz nasz rozdwoiły. Przyjdzie na to czas. Związek nasz był i jest chalucem ogólnego syjonizmu. On dał impuls do dźwignięcia się naszych szeregów, on wlał nową wolę życia w szeregi nasze, on przywrócił nam wiarę w to, że ogólny syjonizm ma do spełnienia wielką misję. Fakt, że jesteśmy tu na tej sali nieliczni, że na innej sali obradować będą inne grupy ogólnego syjonizmu — ani na chwilę nie łamie naszej wiary w ostateczne zwycięstwo idei i organizacji ogólnego syjonizmu.

Jestem do głębi przekonany, że myśl, której służę od lat 6 razem z Wami, ostatecznie zwycięży, jeśli tylko odpowiednią drogę obierzemy i jeśli tylko młodzież naszą zdołamy natchnąć głębszą wiarą w ogólny syjonizm.

Otwierając dzisiejszą Konferencję, witam serdecznie reprezentantów Egzekutywy naszej, witam delegatów i gości, a przede wszystkim — wielkiego syna naszego narodu i bojownika, Usyszkina.

Jako część całości walczyć będziemy ramię przy ramieniu z innymi grupami wielkiej i potężnej organizacji syjonistycznej o — utrzymanie tej całości i zwycięstwo dla całego narodu.

Tą myślą stoi i pada nasz ogólny syjonizm. Pragnie on być silnym i niezależnym, aby tej myśli służyć.

Mowa Usyszkina

Jako pierwszy zabrał następnie głos owacyjnie witany sędziwy USYSZKIN, który wygłosił dwugodzinne piękne przemówienie w którym poddał druzgocącej krytyce projekt podziału Palestyny, nawołując delegatów do odrzucenia tego projektu. Mowa Usyszkina wywarła silne wrażenie na wszystkich obecnych. Podaję Wam krótką treść tego przemówienia:

Jeden tylko problem ciąży na obecnym Kongresie. Sprawa podziału Palestyny. Bo matka która ma ciężko chore dziecko niczym więcej nie może się zajmować. Żywy, zdrowy naród nie może zgodzić się na to, by mu odebrano 4/5 jego kraju. Tylko naród chory może przyjąć 1/5 ofiarowanego mu kraju.

Usyszkin stwierdza, że Związek światowy ogólnych syjonistów jest jedyną grupą, która konsekwentnie jest przeciw podziałowi. Mówi też tylko do tych, którzy jeszcze się wahają. Ale i oni się nie wykręcą — będą musieli powiedzieć — tak, albo nie. Już wybory na Kongres winny były odbyć się pod hasłem za lub przeciw przyjęciu podziału. Delegaci nie otrzymali żadnej legitymacji do głosowania za przyjęciem podziału — bo przecież przeciw podziałowi jesteśmy wszyscy od wieków. — Wysuwają argument: co możemy uczynić przeciw Anglii? Ci co stawiają to pytanie otrzymali już odpowiedź w parlamencie angielskim. Angielscy mężowie stanu, parlamentaryści wypowiedzieli się przeciw podziałowi.

Nie mówię — woła Usyszkin — że ci co są za podziałem, są złymi syjonistami — ale ulegają oni pewnej psychozie. Giniemy — wołają oni — musimy wziąść co nam dają. Już i inne narody przeszły taką psychozę. Raz była już i u nas taka psychoza. Była już u nas sprawa Ugandy. Wtedy taki geniusz jak dr Herzl popełnił błąd. Wtedy był ucisk, były pogromy i wtedy wołano — Anglia daje nam Ugandę — należy wziąść — ale 7. Kongres syjonistyczny nie poddał się tej psychozie i Ugandę odrzucił. A gdyby 7 Kongres tego nie uczynił — życie samo odrzuciłoby Ugandę. Tu nie chodzi o przeciwstawienie romantyzmowi realizmu politycznego. Tu chodzi o rzeczy istotne, żywotne. Anglia wysuwa argument — że po podziale nastąpi w kraju spokój. A tymczasem dopiero po podziale rozpocznie się walka między dwoma narodami. Będzie irrydenta arabska która dążyć będzie do odebrania tego, co teraz daje się Żydom — a tak samo i Żydzi starać się będą odebrać to, co teraz daje się Arabom. Zresztą Arabowie nie będą tak długo czekali — będą wcześniej jeszcze strzelać do siedzib żydowskich.

W państwie żydowskim pozostanie około 300.000 Arabów, których nawet w myśl poleceń Komisji królewskiej trudno będzie przesiedlić. A może Anglia nam pomoże? Czyż 20 lat mandatu angielskiego jeszcze nie otworzyło nam oczu? Czyż można mieć co do tego jakieś iluzje?

A trudności na jakie natrafi to państwo żydowskie? Będzie wolna emigracja. Bogaci Żydzi będą czekali. Pojemność tego kraiku będzie ograniczona. Nie wszyscy Żydzi z krajów wschodniej Europy będą mogli uzyskać certyfikaty. W państwie żydowskim pojawią się „nielegalni" Żydzi. Poza tym trudności natury gospodarczej i brak ziemi uniemożliwi kolonizację. Przemysł nie będzie mógł się rozwinąć. Bo każdy przemysł musi mieć swój rynek. Dla Palestyny rynkiem są kraje leżące dookoła Palestyny. Są to kraje o ludności arabskiej, która jest nam wrogo usposobiona. Ta walka nie otworzy rynku przemysłowi naszego państewka żydowskiego. Kłopoty tego państewka będą tak wielkie, że pod ciężarem tych kłopotów, to państewko żydowskie będzie musiało się załamać. Nie mniejsze też będą kłopoty strategiczne, tym bardziej, że stopień życiowy państwa żydowskiego będzie wyższy, co powiększy tylko trudności. Bo państwo żydowskie otoczone z trzech stron wrogami — znajdować się będzie na wulkanie. Jedyna chyba nadzieja —, to bagnety angielskie. Czyż 20 lat mandatu mało nas nauczyło? Przez 20 lat łamano przyrzeczenia, naszymi pieniądzmi bogacono Arabów. Anglia zatrzyma sobie Haifę, swoją naftę, potrzebną część Negewu — a Żydzi niech się sami o siebie troszczą. Anglia chce się pozbyć mandatu — a po tym zostaniemy sami z milionami Arabów dookoła.

A więc co dalej?

Przeżyliśmy już różne ciężkie czasy — mówi mocno wzruszony Usyszkin — przeżyliśmy czasy ucisku, pogromów, wojny, a po tym w Palestynie czasy Samuela, Passfielda — a mimo to stanowimy dziś w kraju siłę 450 000 ludzi, mamy uniwersytet, szkoły, Haifę, Tel-Awiw i t. d.

Co jest przyczyną tego strachu, tej paniki? Co się stało? Czyż dlatego, że zabito ostatnio w Erec 80 Żydów — mamy oddać 4/5 kraju? I mamy przyjąć to cacko — to państewko żydowskie, które stanowi ledwo 1/5 kraju? Czyż dlatego mamy się zrzec naszych praw historycznych? Toć po przyjęciu podziału, zrzekamy się naszych aspiracyj, mandatu, deklaracji Balfoura — i kłamać będziemy, gdy w bóżnicach powtarzać będziemy słowa modlitwy o tęsknocie za Jerozolimą, której przecież mamy się również zrzec.

Idźmy prostą linią. Prostą drogą historyczną podtrzymywania prawa do całego kraju z Transjordanią. Ten proces walki może trwać lata. Będziemy walczyć siłą jiszuwu, siłą naszych przyjaciół a nawet i naszych wrogów. Pójdźmy drogą ciężką, ale prostą, którą idziemy od lat 60 — a osiągniemy dużo.

Jeszcze na kongresie praskim przed 4-ma laty rewizjoniści walczyli o uchwalenie rezolucji, że dążeniem naszym jest utworzenie państwa żydowskiego w Erec Izrael. Żądanie to odrzucono, bo się przestraszono. A teraz mamy już przyjąć państewko żydowskie — cacko, bez podstaw ekonomicznych, strategicznych, bez ziemi i siły?

A wkończu: Jeżeli przyjmiemy w jakiejkolwiek formie podział — to dzieli się równocześnie ruch syjonistyczny. Nie co do legitymacji organizacyjnej. Duszy bowiem nie można dzielić. Będą ludzie nieżywi dla ruchu. Gdzie będzie siła dla odbudowy tego państwa, w które wierzyliśmy. Teraz chcą nas zabić pocałunkiem jadowitym, skoro przekonano się, że inaczej nie można było uniemożliwić nam budowy i pracy.

Żydzi — kończy Usyszkin — wierzcie w Waszą przyszłość! Nie pozwólcie na podział w naszej duszy! Żydzi! podział nie może być przyjęty w żadnej formie.

W tym samym dniu przemawiał jeszcze na posiedzeniu Weltverbandu Bin Gurion. **ac.**

ABRAHAM KOHANE (Tel Awiw)

Jiszuw przeciw podziałowi Palestyny

(List z Palestyny)

Sprawozdanie Komisji Królewskiej

Projekt podziału Palestyny wywołał w jiszuwie palestyńskim wielkie rozgoryczenie, a owa noc historyczna, w której radio palestyńskie podało do publicznej wiadomości tę „radosną" wieść — zamieniła się dla wielu z nas w noc pełną udręki i cierpień, w noc spędzoną bezsennie z powodu rozgoryczenia i doznanej krzywdy. Właściwie — sprawozdanie Komisji Królewskiej nie powinno być dla nas niespodzianką. Znamy przecież wrogie nastawienie administracji palestyńskiej i rządu angielskiego do naszej sprawy. A jednak rozczarowanie było wielkie, a poczucie doznanej krzywdy bardzo silne. Palestyna bowiem jest dla nas ostatnią deską ratunku, której nie wolno i nie można nam odebrać — i nigdy nie zgodzimy się na to, aby uszczuplono i zmniejszono nasze prawa do Palestyny — całej Palestyny. Wszelkie próby w tym kierunku z jakiejkolwiek bądź strony by pochodziły, zawsze natrafią na jaknajsilniejszy opór i sprzeciw z naszej strony.

Ale mimo to znajdują się wśród nas również i tacy ludzie, których czar słowa „państwo" zupełnie oszołomił. Do tych, nielicznych zresztą, entuzjastów należy również znany literat i dziennikarz Itamar Ben-Awi, który w dniu ogłoszenia sprawozdania Komisji Królewskiej wystąpił z całym hymnem pochwalnym na cześć projektowanego przez Komisję Królewską państwa żydowskiego.

Są to jednak tylko zdania jednostek. Na ogół cały jiszuw bez względu na przynależność partyjną jest przeciw podziałowi. Proponowany bowiem teren jest zbyt szczupły na zmontowanie zdrowego organizmu państwowego. Zaludnienie na tym terenie jest już stosunkowo gęste, a konieczną nam jest ekspansja dla szerokiej alii. Wierzymy w słuszność naszej sprawy, to też jesteśmy pewni, że w końcu zwyciężymy. Czeka nas oczywiście ciężka walka na różnych frontach — walka ciężka i żmudna, ale my tę walkę podejmiemy — i zwyciężymy.

Wybory na Kongres

W Palestynie sprzedano około 130.000 szekli. Frekwencja przy wyborach była stosunkowo wielka, bo przekroczyła 80 procent. Pierwsze miejsce zajął oczywiście Mapaj. Pewien postęp wykazał Hapoel Hamizrachi, który uzyskał 15 mandatów. Natomiast Mizrachi uzyskał zaledwie 5 mandatów. Element mieszczański w Mizrachi — jak zresztą we wszystkich innych partiach — jest przeważnie niedbały i flegmatyczny. To też bardziej czujne i politycznie ruchliwe elementy zajmują jego pozycje, przeciw czemu starzy mogą co najwyżej protestować. Ale krzyk i protest nie poparte czynami i pozycjami realnymi — rzadko odnoszą skutek. Może klęska obecna przyczyni się do uaktywnienia i spotęgowania ruchliwości politycznej i organizacyjnej tych zanadto spokojnych działaczy. Może wyciągną oni odpowiednie wnioski z obecnej klęski wyborczej?

Turystyka

Tego roku uprawiano wielką propagandę przeciw wyjazdowi na okres letni zagranicą. Z powodu bowiem kryzysu nie chciano dopuścić, aby wywieziono z kraju wielkie kwoty pieniężne, sięgające — jak ogólnie oceniają — do dwóch milionów funtów. Skutki tej propagandy są niestety nikłe. Nasze panie i paniusie „muszą" przecież jechać do zagranicznych „badów" — i pojechały, mimo, że bardzo często kieszenie mężów lub ojców świecą pustkami i ciężko, bardzo ciężko muszą pracować na utrzymanie.

Konferencja pisarzy hebrajskich

Ostatnio odbyła się konferencja pisarzy hebrajskich, na której doszło do zjednoczenia między starymi a młodymi pisarzami. Pierwsze skrzypce na konferencji grali Jaakow Kahan, Saul Czernichowski, Barasz, E. Steinman, Kabak, Szymonowicz, Awigdor Hameiri i i. Omówiono różne sprawy zawodowe, zastanawiano się nad sposobami rozpowszechniania literatury hebrajskiej, oraz szerzenia kultury hebrajskiej tak w Palestynie, jak i w golusie, przy czym podkreślono konieczność popierania oficjalnego organu związku pisarzy „Moznaim", czasopisma „Gilionot" oraz udzielenia pomocy biednym pisarzom.

Nieodpowiedzialny wybryk

Ostatnio nieodpowiedzialne elementy narysowały na różnych budynkach napisy przeciw Weizmanowi. Magistrat ogłosił ostry protest przeciw temu niesmacznemu wandalizmowi.

Naprawienie krzywdy

Zdaje się, że zarząd miejski w Tel Awiwie przystępuje do naprawienia krzywdy, wyrządzonej dotychczas różnym grupom robotniczym przy podziale pracy. Dotychczas bowiem przy uruchomionych przez zarząd miejski w Tel Awiwie robotach zatrudniano jedynie robotników, należących do Histadrutu przy zupełnym pominięciu robotników, należących do innych związków robotniczych. Obecnie ma nastąpić zmiana pod tym względem. Długo jeszcze potrwa, aż zapanuje zupełny sprawiedliwy porządek w tej dziedzinie, ale w każdym razie początek jest zrobiony.

Bestialskie morderstwo
na wieży ratuszowej

Przez cały tydzień miasto żyje pod wstrząsającym wrażeniem ohydnego napadu na strażaków Piotra Gwoździa i Tomasza Barnasia w czasie pełnienia przez nich służby wartowniczej na wieży ratuszowej w Rynku tarnowskim.

Sprawa przedstawia się następująco. W sobotę 31 lipca br. Tomasz Barnaś pełnił służbę wartowniczą na wieży ratuszowej od godz. 9 do 11 wieczór. Około godziny 11-tej został napadnięty przez nieznanego na razie sprawcę, zadając mu kilkanaście ran kłutych w głowę, skutkiem czego Barnaś stracił przytomność, a przez cały tydzień był nieprzytomny a we czwartek 5 b. m. o godz. 9 wieczorem zmarł w spitalu na skutek odniesionych ran, przy czym u Barnasia stwierdzono też brak kwoty 120 zł i nie jest wykluczonym że kwotę tę zrabował napastnik.

O godzinie 11-ej miał objąć służbę na wieży Piotr Gwóźdz. A gdy udał się na wieżę, aby objąć służbę w miejsce Barnasia, który o tej godzinie miał być zwolniony, natknął się na schodach na napastnika, który również i Gwoździa zmasakrował, skutkiem czego Gwóźdź zmarł w poniedziałek rano, a sekcja zwłok przeprowadzona przez dra Bochenka w obecności sędziego śledczego Grzybka wykazała, że Gwóźdź otrzymał kilkanaście ran kłutych na głowie. Śmiertelnym jednak był cios zadany Gwoździowi w ciemię, skutkiem czego nastąpiło złamanie czaszki, przedziurawienie mózgu i pęknięcie opon mózgowych.

O ohydnym tym napadzie dowiedziano się dopiero o godz. 1 w nocy. O tej godzinie bowiem przybył na wieżę dla objęcia służby strażak Tomasz Okoński, który zaraz zaalarmował policję i swych kolegów zawodowych. Nieprzytomnych strażaków przewieziono zaraz do szpitala powszechnego a policja wszczęła natychmiast energiczne dochodzenia.

W pościgu za sprawcą policja aresztowała niejakiego Ludwika Wzorka, na którego ubraniu stwierdzono ślady krwi. Przesłuchany na policji Wzorek wikłał się w zeznaniach. Raz wyjaśnił, że ślady krwi pochodzą z bójki, stoczonej z kolegami, a raz że z rany, jaką ma na ręce, co się okazało jest nie prawdą, bo rana jest starą i nie krwawiła i t. d. Wzorek, który wciąż nie przyznaje się do czynu został odprowadzony do dyspozycji sędziego śledczego.

Tło i przyczyna napadu nie zostały jeszcze ustalone. Charakter rabunkowy napadu jest mało prawdopodobny. Należy raczej przyjąć, że zachodzi tu wypadek zemsty osobistej, albo też, że komuś zależało na zgładzeniu Barnasia, a Gwóźdź padł ofiarą tej tylko okoliczności, że przybył na wieżę bezpośrednio po napadzie na Barnasia, a napastnik, chcąc się pozbyć niewygodnego świadka, który mógłby mu ewentualnie przeszkodzić w ucieczce — zmasakrował również i jego. To też niewykluczonym jest, że Wzorek — o ile faktycznie jest sprawcą napadu — był tylko narzędziem w ręku trzeciej osoby.

Śledztwo prowadzone energicznie i intenzywnie przez tut. policję we wszystkich możliwych kierunkach, niewątpliwie wyjaśni tę ponurą tragedię, która rozegrała się w nocy sobotniej na starej wieży ratuszowej.

Pogrzeb śp. Piotra Gwoździa

Pogrzeb ofiary napadu na wieży ratuszowej, śp. Piotra Gwoździa odbył się w środę 4 bm. przy udziale tysięcznej rzeszy publiczności. Na czele konduktu, który wyruszył ze szpitala powszechnego kroczyła orkiestra kolejowa, a następnie delegacja straży pożarnej z wieńcem z Krakowa, oddziały straży pożarnej z Mościc, kolejowej, miejskiej zawodowej i ochotniczej z wieńcami, oraz duchowieństwo. Za trumną umieszczoną na wozie strażackim kroczyła żona zmarłego wraz z najbliższą rodziną, przedstawiciele władz i różnych instytucji i wielkie rzesze publiczności. Kondukt przeszedł ulicami Szpitalną, Pierackiego, Brodzińskiego, Wałową, Targową, P. Marii na stary cmentarz. Gdy kondukt zbliżył się do koszar straży pożarnej przy ul. Brodzińskiego, otworzyły się drzwi garażów, a wszystkie auta strażackie wyruszyły, żegnając swego kolegę, który zmarł śmiercią gwałtowną na posterunku — długą a przejmującą syreną. Sp. Gwóźdź osierocił żonę i troje dzieci. v.

Z okazji zaślubin kol. mgr Chaji Leiblówny z dr Jakubem Salzem serdecznie gratuluje
S. D. Leibler

Z kahału

Obecny okres wakacyjny zarząd gminy wyznaniowej żydowskiej z prezesem drem Mendererem na czele wykorzystuje dla przeprowadzenia gruntownego remontu we wszystkich prawie instytucjach i domach stanowiących własność gminy żydowskiej.

Dom starców został gruntownie wyremontowany i wymalowany, oraz przerobiono i rozszerzono instalację elektryczną.

Remont szpitala żydowskiego jest w pełnym toku. Maluje i lakieruje się wszystkie sale. Lakieruje i umacnia się też okna. Zaprowadza się centralne ogrzewanie gazem ziemnym (dotychczas opalano koksem). Odnawia i uzupełnia się inwentarz, oraz dokonywuje się całego szeregu przeróbek koniecznych ze względów higienicznych, przy czym uruchomiono dwie nowe seperatki.

Zarząd kahalny wszczął kroki celem opróżnienia jednopiętrowego budynku przyszpitalnego, przeznaczonego na pawilon dla chorób zakaźnych. Przypuszczalnie do 15 bm. budynek ten będzie już opróżniony, a wówczas zarząd kahalny natychmiast przystąpi do przeprowadzenia koniecznego remontu, oraz do zaopatrzenia budynku w odpowiednie urządzenie, po czym pawilon zostanie natychmiast otwarty dla użytku publicznego.

Również w łaźni przeprowadzono remont. Odnowiono fasadę budynku rzeźni rytualnej dla drobiu przy ul. Nadbrzeżnej dolnej, a w najbliższym czasie przystąpi się do odnowienia fasad domów gminnych przy ul. Nowej, Folwarcznej i Szpitalnej, przy czym remont wewnętrzny tych domów został już częściowo przeprowadzony.

Ponadto przeprowadzono remont w budynku cmentarnym, gdzie wprowadzono też instalację elektryczną, oraz naprawiono mur cmentarny, który groził zawaleniem.

Nadużycia w zakładzie zastawniczym Funduszu Podupadłych Mieszczan

Miejska komisja rewizyjna, która badała księgi w zakładzie zastawniczym przy Funduszu Podupadłych Mieszczan stwierdziła, że w zakładzie tym popełniono w latach od 1928 — 1936 nadużycia na kwotę zł około 30.000. Nadużycia popełniono w ten sposób, że do księgi kasowej i głównej wpisywano kwoty niższe niż wpływały z wkładek oszczędnościowych, podczas gdy do książeczek wkładkowych wpisywano pełną otrzymaną kwotę.

O stwierdzonych nadużyciach zawiadomiono prokuraturę i urząd wojewódzki.

Należy jednak zaznaczyć, że wkładkowicze nie ucierpią z powodu tych nadużyć, gdyż powstałe z tego powodu straty pokryje zarząd miejski.

Z kolonii letniej Ochronki Żydowskiej w Pleśnej

Na kolonię Ochronki Żydowskie w Pleśnej wyjechał onegdaj drugi turnus obejmujący 45 dzieci ze sfer najbiedniejszych.

Listy dzieci bawiących na kolonii do swych rodziców i kolegów pełne są wyrazów radości z powodu pobytu na kolonii, oraz wyrazów uznania i wdzięczności dla kierownictwa i komitetu, który umożliwił im ten pobyt na kolonii. Dzieci te bowiem pochodzące z najbiedniejszych sfer czują się tam doskonale. Otrzymują obfity i zdrowy posiłek, korzystają ze słońca i świeżego powietrza, uprawiają gimnastykę, urządzają krótkie zbiorowe wycieczki, śpiewają, tańczą, zażywają kąpieli rzecznej — jednym słowem mają prawie wszystko co dziecku jest potrzebne, aby się czuło dobrze.

To też Ochronce Żyd. należy się pełne uznanie za wielki trud przy założeniu i prowadzeniu kolonii, a społeczeństwo Tarnowa niewątpliwie odpowiednio oceni wysiłki wydziału Ochr. i poprze je hojną dłonią.

Podziękowanie
WPanu Drowi CH. WEISSOWI

za zupełne wyleczenie mnie z nagłej i niebezpiecznej choroby oraz za gorliwą opiekę, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.
Maurycy Hutter

Oświadczenie

Oświadczam, iż z p. J. Hautem, tech. dentystycznym żadnych wspolnych interesów nie prowadzę.
L. ALBAN

Oprocentowanie w Kom. Kasie Oszczędności miasta Tarnowa

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 25 czerwca 1937 (Dz. U. R. P. 50, poz. 387) oraz z dnia 24 lipca 1937 (Dz. U. 19125/4/37), Komunalna Kasa Oszczędności miasta Tarnowa obniżyła stopę procentową od wkładów złotych obiegowych na 5 proc. od wkładów złotych w złocie na 4 i pół proc. Oprocentowanie wkładów dolarowych pozostaje na razie bez zmian (3 i pół proc.).

Należy zaznaczyć, że tutejsza Komunalna Kasa Oszczędności zastosowała maksymalnie dozwolone oprocentowanie, podczas gdy inne Kasy Oszczędności stosują oprocentowanie przy wypowiedzeniu 1-miesięcznym 4 i pół proc., 3-miesięcznym 4.75 proc., a przy 6-miesięcznym 5 proc., zaś od wkładów złotych w złocie, przy wypowiedzeniu 1-miesięcznym 3 proc., 3-miesięcznym 3 i pół proc., 6-miesięcznym 4 proc., a od wkładów dolarowych 2 i pół proc.

Dzięki temu wyższemu oprocentowaniu, oraz dzięki zupełnemu sanowaniu stosunków w tut. Komunalnej Kasie Oszczędności codziennie napływają nowe wkładki, a Kasa udziela coraz więcej pożyczek wekslowych na wysokie stosunkowo kwoty v.

Płatności podatków w sierpniu

W sierpniu płatne są następujące podatki: do 25 sierpnia: zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1937 r. w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w lipcu, przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach, lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa I i II kategorii, oraz przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

do 15 sierpnia: zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu przez płatników nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych za II kwartał br. — w wysokości conajmniej 1/5 kwoty podatku wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy;

do 5 sierpnia: podatek od energii elektrycznej, pobranej przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 31 lipca br., do 20 sierpnia — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych piętnastu dni sierpnia br.;

do 7 sierpnia: podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w lipcu br.

Ponadto płatne są w sierpniu zaległości odroczone, lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Z działalności Ubezpieczalni Społ.

Celem zaznajomienia przedstawicieli ubezpieczonych z działalnością Ubezpieczalni społecznej w Tarnowie, oraz celem zapoznania się z życzeniami ubezpieczonych i uzgodnienia pewnych postulatów — dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Tarnowie p. Pilarz zaprosił przedstawicieli wszystkich związków zawodowych istniejących na terenie Tarnowa na konferencję, która się odbyła we wtorek 3 bm.

Po zagajeniu p. dyr. Pilarz przedstawił działalność Ubezpieczalni Społecznej w Tarnowie, obejmującej również powiat bocheński, podając, że ilość ubezpieczonych wynosi obecnie około 24.000, w tym około 2500 pracowników umysłowych. W samym Tarnowie wraz z Mościcami jest około 11.000 ubezpieczonych.

Wydatki na świadczenia wynosiły w roku 1936 84 proc. ogólnych wydatków. W lipcu 1937 roku wydatki na zasiłki wynosiły zł 13.000, na szpital przeszło 11.000 zł.

Następnie naczelny lekarz p. dr Kossobudzki przedstawił działalność Ubezpieczalni w dziedzinie profilaktyki. Ubezpieczalnia Społeczna w Tarnowie ma do dyspozycji w sanatorium w Bystrej 2700 dni w sanatorium w Zakopanem 500 dni, w Iwoniczu 200 dni, w Busku 200 dni, co zostaje przez Ubezpieczalnię w pełni wyzyskane. Ponadto ZUS. przyznał tut. Ubezpieczalni w tym roku kredyt w kwocie 13.000 zł na leczenie gruźlików, oraz kontyngent gotówkowy w kwocie 11.000 zł na leczenie zdrojowiskowe.

Na pomoc zimową ZUS. wyasygnował zł 10.000, a z własnych funduszów Ubezpieczalnia wyasygnowała zł 3.500 na dożywianie dzieci.

Ponadto Ubezpieczalnia Społeczna w Tarnowie subwencjonowała miejski ośrodek zdrowia, uruchomiła lotne ośrodki zdrowia, oraz uruchomiła 6 tygodniową kolonię letnią w Ciężkowicach dla 135 dzieci ubezpieczonych, przeznaczając na ten cel 11.000 zł i subwencjonowano kolonie letnie urządzone przez różne związki. Do kolonii w bochni wysłano 55 dzieci, do Rabki 10 dzieci. Ponadto wysłano dzieci na kolonie szkolne w Andrychowie, oraz 48 osób na kolonię dla młodocianych w Pławnej, na którą ZUS. udzielił kredytu w kwocie 5.000 zł.

W dyskusji zabierali głos: pp. Ciołkosz (Kl. Zw. Zaw.), Kator (ZZZ-Mościce), wysuwając cały szereg dezyderatów w dziedzinie lecznictwa i profilaktyki.

Podobne konferencje, które — jak zawiadomił p. dyr. Pilarz odbędą się częściej — niewątpliwie przyczynią się do usprawnienia lecznictwa i do usunięcia całego szeregu niedomagań i nieporozumień na terenie Ubezpieczalni Społecznej.

Signum temporis...

Przy Ubezpieczalni Społecznej istnieje stacja badania młodocianych pracowników we wieku od 15—18 lat, będących w terminie. Bada się młodocianych, czy nadają się do pracy fizycznej a w szczególności do pracy w zawodzie, przez nich obranym.

W tym roku Ubezpieczalnia zawarła umowę z Bratnią Pomocą Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, według której kolonia akademicka im. Fr. X. Frie-richa za odpowiednim wynagrodzeniem przyjmuje pewną ilość młodocianych naszej Ubezpieczalni na odpoczynek do swego domu w Pławnej.

Ubezpieczalnia w Tarnowie wysłała z Tarnowa czterdziestu młodocianych a wśród nich też jednego Żyda. Po przyjeździe do Pławnej zarząd domu skierował do nich zapytanie czy nie ma wśród młodocianych z Tarnowa jakiegoś Żyda. Obecny jedyny Żyd zgłosił się. Wówczas kazali mu zapakować manatki a na drogę dali mu dla Dyrekcji Ubezpieczalni w Tarnowie pismo następującej treści:

Pławna, dnia 5 sierpnia 1937 r.

Do Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Tarnowie

Kierownictwo akademickiej kolonii w Pławnej uprzejmie komunikuje Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Tarnowie, że na skutek obopólnego niedopatrzenia w umowie, na które zwróciły nam uwagę władze kontrolne Bratniej Pomocy St. U. J., z przykrością odmówić musimy prawa pobytu na kolonii p. Klugerowi Emilowi, który dobrowolnie opuszcza kolonię.

Jednocześnie zaznaczamy, iż bliższych wyjaśnień udzielimy osobiście jutro t. j. dnia 6 bm. o godz. 11 przedpoł.

Z należnym szacunkiem
K. Piątkowski

Dyrekcja Ubezpieczalni w Tarnowie postąpiła tu zupełnie lojalnie. Wysłała na kolonię Żyda, który się zgłosił. W umowie, jak wynika z przytoczonego listu, klauzuli wykluczającej udział Żydów nie było. Po tym incydencie jednak pozwalamy sobie skierować do Dyrekcji Ubezpieczalni zapytanie jak zareaguje na to postępowanie Zarządu domu akademickiego w Pławnej? Młodociany Żyd został tu bardzo pokrzywdzony. Chłopiec przyjechał złamany. Taki uraz psychiczny ujemnie działa nie tylko na duszę ale też na ciało młodzieńca, potrzebującego wypoczynku.

Zmiany w tut. Starostwie

Wicestarosta p. mgr Choczyński zostaje przeniesiony na równorzędne stanowisko w Białej, a w jego miejsce przybywa do Tarnowa p. Wankiewicz z Dąbrowy. Referendarz p. mgr Fedyna został przeniesiony do Dąbrowy na stanowisko wicestarosty, a jego agendy w tut. Starostwie obejmuje referendarz p. mgr Pluta.

Remonty domów a obciążenie podatkowe

Doszło do wiadomości Min. Skarbu, że urzędy skarbowe bez dokładnego zbadania charakteru wydatków doliczają do dochodu właściciela domu sumy wydane na remonty, jak np. zmianę kafli, drzwiczek przy piecach, ram okiennych, podłóg, rur itd., lub dowolnie uwzględniają tylko połowę tych kosztów. Tego rodzaju praktyka nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach prawnych.

Ministerstwo Skarbu poleca, aby wydatki na remont, co do których nie ma żadnych wątpliwości, były całkowicie wyłączone z wymiaru podatku dochodowego. W razie wątpliwości należy kwalifikować je po uprzednim zasięgnięciu opinii biegłych. W związku z tym Min. Skarbu wyjaśnia, że ustawa o podatku dochodowym nie zna pojęcia t. zw. kapitalnego remontu, którym to pojęciem władze skarbowe operują często przy doliczaniu do dochodu sum wydanych na naprawy w tych wypadkach, gdy kwoty te są stosunkowo dość wysokie lub gdy obejmują znaczną ilość drobnych napraw, dokonanych jednorazowo na skutek zaniedbania normalnej konserwacji w latach ubiegłych.

Odstępne za mieszkanie musi być zwracane

Dla orientacji naszych czytelników przytaczamy orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie t. zw. odstępnego. Umowa była sformułowana w ten sposób, że określona przez obie strony kwota przedstawia się, jako równowartość kosztów ostatniego remontu mieszkania.

Z mocy artykułu 10 ustawy o ochronie lokatorów, pisał w swym pozwie lokator, nieważne są wszelkie umowy, dotyczące świadczeń pieniężnych za opuszczenie mieszkania.

Z drugiej strony pozwany bronił się tym, że otrzymana kwota nie stanowiła odstępnego, lecz zwrot nakładów na wyremontowanie mieszkania.

Sąd Najwyższy orzekł, że wydatki na wyremontowanie mieszkania nie należą do tego rodzaju nakładów, które lokator mógłby wycofać przy opuszczeniu mieszkania. Taki zwrot nakładów należy traktować jako odstępne niedozwolone przez ustawę o ochronie lokatorów i wobec tego podlegające zwrotowi. W myśl tego orzeczenia nie ważna jest umowa, mocą której nowy lokator wpłacił poprzedniemu pewną kwotę, jako zwrot kosztów remontu mieszkania. (Nr spr. Sądu Najwyższego C. I 250-36).

Z wydawnictw

W najbliższym czasie ukaże się nowa książka A. Kohanego p. t. „Dwarim beitam". Będzie to zbiór referatów na różne tematy religijne, narodowe i kulturalne.

Kierownictwo org. Haszomer Hadati zawiadamia, iż dochód ze zbiórki ulicznej odbytej dn. 22 lipca br. wynosi zł 111.85. — Czysty dochód w kwocie zł 106.50 przeznaczono w całości na cele kolonii.

Kronika

Strejk szewców-chałupników. W piątek 7 bm. wybuchł strejk 200 szewców-chałupników, żądających podpisania umowy zbiorowej i podwyższenia płac do 15 procent.

Pokłady rudy żelaznej. Jak już donieśliśmy we wsi Zabłędza odkryto pokłady rudy żelaznej na terenach stanowiących własność pp. Michałka i J. Kantego Berkelego. Koncern „Wspólnota Interesów" wysłał na wspomniany teren 150 kwalifikowanych górników, którzy systematycznie pracują dla ustalenia rozmiarów rudy żelaznej. Ponadto cała prawie ludność okolicy czyni poszukiwania za drogocenną rudą na swych terenach. „Wspólnota Interesów" bowiem wyznaczyła premię w wysokości 10 zł za każdą pozytywną próbę wykopalin.

Poświęcenie sztandaru Związku Młodzieży Wiejskiej. W niedzielę dnia 1 sierpnia br. odbyło się poświęcenie sztandaru Związku Młodzieży Wiejskiej w Wierzchosławicach pod przewodnictwem Antoniego Solaka, prezesa Stronnictwa Ludowego w Wierzchosławicach. Przemówienia wygłosili pp. Regec, Witek, Hereśniak i Migdała z Krakowa o znaczeniu święta ludowego i sztandaru, przy czym w swych przemówieniach skrytykowali postępowanie miejscowego proboszcza, który nie chciał wziąć udziału w poświęceniu sztandaru.

O opór wobec władzy. Ludwik Kijak ze Zabawy zasiadł na ławie oskarżonych w tut. Sądzie okręgowym, oskarżony o to, że dnia 9 maja br. użył przemocy wobec posterunkowego Józefa Baca z Radłowa, odpychając go i usiłując wyrwać mu karabin, celem zmuszenia go do zaniechania rewizji za rzeczami skradzionymi. W wyniku rozprawy Kijak skazany został na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

O kradzież listów amerykańskich. Do więzienia w Tarnowie przywieziono Zofię Pisanko wraz z jej mężem Henrykiem, oraz Paulinę Kaczmarczyk — kierowniczki agencji pocztowych w Dąbiu i Rzemieniu pod zarzutem dokonywania nadużyć służbowych.

Pod zarzutem kradzieży i paserstwa. Pod zarzutem kradzieży skór na szkodę Eliasza Grossa zamieszkałego przy ul. Lwowskiej 12 na kwotę około 4000 zł aresztowano Izaka Hirscha i Izaka Metha, a pod zarzutem paserstwa w związku z powyższą kradzieżą aresztowano Jeruchema S. Zimetbauma.

Nieszczęśliwy wypadek. Do szpitala przywieziono 15-letniego ucznia IV kl. gimn. Fryderyka Edera zamieszkałego przy ul. Zatylnej, który biegając po cmentarzu żydowskim za motylami wspiął się na jeden z nagrobków, który runął i przywalił go, skutkiem czego Eder doznał złamania lewej nogi.

Pożar. W zabudowaniach Józefa Kurzawy w Piotrkowicach wybuchł pożar, skutkiem czego spaliła się stodoła. Pożar ten powstał przypuszczalnie z niedopałka papierosa, rzuconego najprawdopodobniej przez powracającego z zabawy, która się odbyła tej samej nocy w Piotrkowicach.

Pożar. W zabudowaniach Józefa Noska w Wierzchosławicach wybuchł pożar skutkiem czego spaliła się stodoła wraz ze zbożem i ze sprzętami gospodarskiemi o łącznej wartości 1100 zł. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono. Pożar został przez miejscową straż pożarną zlokalizowany.

Pobicie starca. Do szpitala powszechnego w Tarnowie przywieziono 36-letniego Adama Czerniaka, który został pobity dotkliwie przez Władysława i Stanisława Kiełbasów za to, że żądał od nich odszkodowania za szkody wyrządzone mu w sadzie przez konia Kiełbasów, który dostał się tam i wyrządził ogromne szkody w świeżo zasadzonych drzewkach.

Bójka na zabawie. Na festynie urządzonym przez Związek Młodzieży Wiejskiej w Wróblowicach kilku uczestników wszczęło kłótnię, która się zamieniła w bójkę, w czasie której jeden z awanturników pokąsił w rękę Stanisławę Gądek.

Krwawe zajście. Bracia Bronisław i Michał Ciuraj napadli na śpiącego na plantach kolejowych 28-letniego Józefa Pociechę, raniąc go ciężko w głowę i w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. Policja aresztowała Michała Ciuraja, który zeznał, że czynu swego dokonał na tle porachunków osobistych.

Tajemnicze postrzelenie. Do szpitala powszechnego przywieziono 18-letniego Ludwika Sitki z Woli Rzędzińskiej, do którego nieznany osobnik oddał kilka strzałów, z których jeden ugodził go w nogę.

Kino Apollo wyświetla dziś i dni następne film p. t. „Ostatni poganin".

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł, 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.** Drukiem I. Engelberga w Tarnowie